

Sygn. akt II Ka 115/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Janusz Adamski
	-	SO Marcin Rudnik
Protokolant	-	staż. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Barbiny Stasiak oraz oskarżyciela posiłkowego D. M., po rozpoznaniu 04 czerwca 2014 r. sprawy: **D. Z.** oskarżonego o czyn z art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk w zw. z art. 162§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, na skutek apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z 24 stycznia 2014 r. w sprawie II K 472/13,

na podstawie art. 437§1 i §2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk a także art. 636§2 kpk

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż za podstawę rozstrzygnięcia z pkt. 2. przyjmuje art. 42§3 kk, a wymiar orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym podwyższa orzekając go na zawsze;
2. W pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;
3. Zasądza od D. Z. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty oraz
 - b) 10 (dziesięć) złotych tytułem połowy wydatków postępowania odwoławczego, a w powstałej części wydatkami tymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 115/14

UZASADNIENIE

Wniesionym 31 lipca 2013 roku do Sądu Rejonowego w Łasku aktem oskarżenia Prokurator Rejonowy w Łasku zarzucił D. Z. to, że:

- w dniu 08 lutego w miejscowości K. K., gm. W., pow. (...) woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) jechał z prędkością przekraczającą w tym miejscu wartość dopuszczalną o co najmniej 10 km/h, nieuważnie obserwował drogę, nie podjął w porę manewru zmiany toru ruchu samochodu lub manewru hamowania w celu uniknięcia uderzenia

w rowerzystę i doprowadził do potrącenia rowerzysty M. M., w wyniku czego wyżej wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci między innymi ran i otarć naskórka głowy z podbiegnięciami krwawymi okolicy ciemieniowej i potylicznej, sińców i ran kończyny dolnej lewej, podbiegnięć krwawych górnej przedniej powierzchni klatki piersiowej oraz na grzbiecie w rzucie odcinka piersiowego, lędźwiowego i krzyżowego kręgosłupa, seryjnego obustronnego złamania żeber, złamania kości pokrywy i podstawy czaszki ze stłuczeniem mózgu, pęknięcia odcinka piersiowego aorty, stłuczenia i pęknięcia obu płuc z krwiakiem opłucnych, pęknięcia wątroby i wylewy w kręzce ze skąpym krwiakiem otrzewnej, złamania trzonów kręgów C4 odcinka szyjnego TH3, TH5 i TH8 – odcinka piersiowego kręgosłupa z przerwaniem rdzenia kręgowego, złamania kości ramiennej prawej na wysokości 1/4 bliższej, złamania obu kości podudzia lewego na wysokości 1/3 dalszej skutkujących jego zgonem, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu M. M., znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mimo, że mógł udzielić takiej pomocy bez narażenia siebie i innych osób na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest dokonanie czynu z art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk i w zw. z art. 162§1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Wyrokiem z 24 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Łasku uznał D. Z., w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że 08 lutego w miejscowości K.K., gm. W., pow. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) jechał z prędkością przekraczającą w tym miejscu wartość dopuszczalną o co najmniej 10 km/h, nieuważnie obserwował drogę, nie podjął w porę manewru zmiany toru ruchu samochodu lub manewru hamowania w celu uniknięcia uderzenia w rowerzystę i doprowadził do potrącenia rowerzysty M. M., w wyniku czego wyżej wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci między innymi ran i otarć naskórka głowy z podbiegnięciami krwawymi okolicy ciemieniowej i potylicznej, sińców i ran kończyny dolnej lewej, podbiegnięć krwawych górnej przedniej powierzchni klatki piersiowej oraz na grzbiecie w rzucie odcinka piersiowego, lędźwiowego i krzyżowego kręgosłupa, seryjnego obustronnego złamania żeber, złamania kości pokrywy i podstawy czaszki ze stłuczeniem mózgu, pęknięcia odcinka piersiowego aorty, stłuczenia i pęknięcia obu płuc z krwiakiem opłucnych, pęknięcia wątroby i wylewy w kręzce ze skąpym krwiakiem otrzewnej, złamania trzonów kręgów C4 odcinka szyjnego TH3, TH5 i TH8 – odcinka piersiowego kręgosłupa z przerwaniem rdzenia kręgowego, złamania kości ramiennej prawej na wysokości 1/4 bliższej, złamania obu kości podudzia lewego na wysokości 1/3 dalszej skutkujących jego zgonem, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk i za to na podstawie art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności. Wskazując na art. 42§1 i 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 (ośmiu) lat. Na zasadzie art. 63§1 kk na poczet orzeczone kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 24 lutego do 1 marca 2013 roku przyjmując, iż jeden dzień tymczasowego aresztowania jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Nadto Sąd zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe i zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400,00 (czteryście) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3295,30 (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt pięć zł. 30/100) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Prokurator Rejonowy w Łasku zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego zarzucając rozstrzygnięciu:

1. Na podstawie art. 438 pkt 1 kpk obrażę prawa materialnego tj. art. 42§3 kk poprzez orzeczenie wobec D. Z. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 lat kierują się wskazaniem art. 42§1 i 2 kk, podczas gdy zgodnie z art. 42§3 kk sąd ma obowiązek orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze.
2. Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrażę przepisów postępowania tj. art. 92, art. 167, art. 366§1, art. 410 i art. 424 kpk mającą wpływ na treść wyroku polegającą na:

a) niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez niewyczerpanie inicjatywy dowodowej i tym samym zaniechanie przeprowadzenia dowodów mających istotne znaczenie dla poczynienia pełnych i wszechstronnych ustaleń faktycznych;

b) niedopuszczeniu z urzędu dowodu z zeznań lekarzy udzielających pomocy medycznej i przeprowadzających akcję ratowniczą na okoliczność przyczyn użycia defibrylatora i czy wiązało się to z faktem, że w momencie przybycia na miejsce zdarzenia D. M. żył, co utrudniło prawidłowe procedowanie oraz kontrolę instancyjną wyroku w kontekście art. 162§1 kk;

c) braku odniesienia się przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku do wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, a ograniczając się do podania w jego treści ogólnikowych przesłanek, którymi się kierował orzekając środek karny z pominięciem obowiązku orzeczenia środka karnego na zawsze i zaniechaniem ustalenia w pisemnych motywach wyroku czy zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami co spowodowało, że uzasadnienie nie spełnia wymogów formalnych wskazanych w art. 424 kpk.

3. Na zasadzie art. 438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność kary oraz środka karnego w sytuacji, gdy ustalone przez sąd okoliczności faktyczne, wina i społeczna szkodliwość czynu, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa – ucieczka z miejsca zdarzenia, uzasadniają wymierzenie kar pozbawienia wolności w wymiarze proponowanym przez prokuratora i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

W konkluzji Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku.

Obrońca D. Z. zarzucił rozstrzygnięciu, na zasadzie art. 438 pkt. 4 kpk rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się wymierzeniem wysokiej bezwzględnej kary pozbawienia wolności oskarżonemu, wobec którego kara ta nie uwzględnia w dostatecznym stopniu okoliczności mających wpływ na wymiar kary takich jak przyznanie się oskarżonego do potracenia pokrzywdzonego, wyrażenia skruchy i żalu, przeprowadzenia rodziny pokrzywdzonego, dotychczasowego sposobu życia.

W petitum obrońca wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawiani wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

W toku rozprawy apelacyjnej obaj skarżący poparli własne apelacje wnosząc o nieuwzględnienie zarzutów strony przeciwnej. Oskarżyciel posiłkowy i oskarżony wnosili zaś odpowiednio jak prokurator i obrońca.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się częściowo zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w części rozstrzygającej o środku karnym w postulowanym przez skarżącego kierunku. Apelacja obrońcy oskarżonego, wobec oczywistej bezzasadności podniesionych w niej zarzutów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do apelacji Prokuratora należy zaznaczyć, iż wbrew jej wywodom, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy prawa procesowego, a rzetelnie zebrany w sprawie materiał dowodowy, ocenił wnikliwie i wyczerpująco. Powyższe czyni zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, niezbędnych dla jej rozstrzygnięcia gołosłownym. Także ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti są prawidłowe bowiem Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę wziął pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej opierając swoje rozstrzygnięcia na wszystkich dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie.

Zarzucanie Sądowi, czy też przewodniczącemu (art. 366§1 kpk) braku inicjatywy dowodowej w zakresie dopuszczenia dowodu z zeznań członków zespołu karetki pogotowia, która przybyła na miejsce zdarzenia, na okoliczność przyczyn

podjęcia próby reanimacji pokrzywdzonego jest oczywiście niezasadny. Podnosząc powyższe Prokurator zdaje się nie dostrzegać, iż procedurę resuscytacji wdraża się w każdym przypadku braku symptomu przyżyciowego w postaci akcji serca a jej celem jest właśnie przywrócenie akcji serca. Uczestników wypadków komunikacyjnych, u których brak jest akcji serca od nieokreślonego czasu reanimuje się co do zasady, bowiem nikt nie jest w stanie określić kiedy ustała ta akcja i kiedy utracili oni świadomość, a tym samym, czy mogą być one jeszcze skutecznie przywrócone (a więc czy brak akcji serca, z uwagi na czas trwania, skutkowało już śmiercią mózgu czy też nie). Dopiero bezskuteczność resuscytacji pozwala w sposób niebudzący wątpliwości stwierdzić zgon. Odnosząc się tym samym do zarzutu niewyczerpania przez sąd inicjatywy dowodowej należy z całą stanowczością podkreślić, iż postępowanie jurysdykcyjne w tym zakresie nie jest obciążone jakimikolwiek uchybieniami, które należałoby zakwalifikować jako naruszenie prawa procesowego. Sąd Okręgowy podziela argumentację zaprezentowaną w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia odnośnie braku podstaw do przesłuchania w charakterze świadków lekarzy udzielających pomocy medycznej i przeprowadzających akcję ratowniczą. Niezależnie od argumentu podniesionego wyżej należy podkreślić, iż tutaj Sąd w pełni aprobuje opinię biegłego z zakresu medycyny S. G. jednoznacznie wskazującą na okoliczność, iż zgon pokrzywdzonego nastąpił natychmiastowo po potrąceniu zaś jakakolwiek pomoc ze strony oskarżonego D. Z., jak i jakiegokolwiek innej osoby byłaby bezskuteczna – a to z uwagi na charakter stwierdzonych obrażeń (zwłaszcza pourazowe pęknięcie odcinka piersiowego aorty). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania metodologii badań biegłego, jego rzetelności oraz sformułowanych wniosków. Na takie braki nie wskazuje także skarżący. Dodatkowe zeznania lekarzy pogotowia ratunkowego nie wniosłyby zdaniem Sądu Okręgowego do sprawy niczego istotnego, potwierdziłyby jedynie wersję wydarzeń prezentowaną przez biegłego, zatem nie może być mowy o niewyjaśnieniu przez sąd orzekający istotnych okoliczności sprawy sprzyjających popełnieniu przestępstwa.

W konsekwencji powyższego, wbrew twierdzeniom apelującego, nie było podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za występki z art. 162 kk, bowiem nie można w oparciu o prawidłowo ustalony w sprawie stan faktyczny ustalić w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, że udzielenie pomocy pokrzywdzonemu było możliwe tj., że w chwili gdy oskarżony podejmował decyzję o zbiegnięciu z miejsca zdarzenia i pozostawieniu pokrzywdzonego bez pomocy ten nadal żył. Wszak warunkiem zakwalifikowania zachowania z art. 162§1 kk jest ustalenie, że pokrzywdzony nadal żyje znajdując się w położeniu grożące bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Skoro wg niekwestionowanej, także przez skarżącego opinii biegłego z zakresu medycyny nie można wykluczyć, iż zgon nastąpił natychmiast po urazie tym samym, zgodnie z art. 5§2 kpk brak było podstaw do ustalenia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art. 162§1 kk. Już tylko na marginesie, abstrahując od okoliczności niemniejszej sprawy należy podkreślić, iż działanie polegające na zbiegnięciu z miejsca zdarzenia penalizowane art. 178§1 kk oraz nieudzielenie pomocy z art. 162§1 kk nie są realizowane w wykonaniu tego samego zamiaru. Zastosowanie art. 178§1 kk wymaga wszak ustalenia, że sprawca podjął świadomie działanie z kierunkowym zamiarem uniknięcia odpowiedzialności lub jej zminimalizowania, zaś zakwalifikowanie zaniechania jako występkę z art. 162§1 kk po stronie podmiotowej wymaga wykazania, że sprawca miał świadomość, iż inna osoba znajduje się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem oraz że może jej udzielić pomocy bez narażenia się na takie niebezpieczeństwo. W konsekwencji nieudzielenie pomocy w warunkach określonych w art. 162§1 kk stanowi odrębne przestępstwo, które pozostawać może - w wypadku sprawcy przestępstwa określonego w art. 177 kk - jedynie w zbiegu realnym (analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2009 r. wydanym w sprawie III KK 22/09; System Informacji Prawnej LEX nr 515565).

Nie może być też w niniejszej sprawie mowy o naruszeniu art. 424§1 kpk, które to naruszenie autor apelacji powiązał z obrazą art. 410 kpk i art. 92 kpk. Sąd I instancji zrealizował wymóg dokładnego wskazania w uzasadnieniu, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Nie zachodzi też w niniejszej sprawie sprzeczność pomiędzy wydanym wyrokiem, a jego pisemnymi motywami – okoliczności popełnionego przestępstwa zostały odtworzone w sposób nie dający żadnych podstaw do kwestionowania trafności dokonanych w oparciu o te dowody ustaleń. Konkludując – z wyrażonym przez oskarżyciela publicznego zarzutem z pkt. III wniesionej apelacji nie można się zgodzić.

W dalszej kolejności Sąd Odwoławczy przejdzie do rozważenia zarzutu rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności podnoszonego zarówno przez obrońcę oskarżonego, jak i przez prokuratora, ponieważ ich charakter i sposób sformułowania uzasadniają ich łączne rozpoznanie. Na wstępie tych rozważań warto podkreślić, iż środek odwoławczy oparty na względnej podstawie odwoławczej z art. 438 pkt. 4 kpk, aby był skuteczny jego autor musi wykazać, że orzeczona kara, która wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób należyty wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazaniem wymiaru kary określonymi w art. 53§1 i 2 kk. Tak więc apelujący musi wskazać na okoliczności mające istotny wpływ na wymiar kary, które nie zostały uwzględnione przy jej wymiarze, względnie wskazać, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie, których orzeczona kara nie uwzględnia w stopniu dostatecznym.

Przechodząc do wywodów wskazanych w apelacji prokuratora, należy skonstatować, iż jedyny argument na jaki powołuje się skarżący w kontekście rażąco niskiej kary sprowadza się do zaniechania przez oskarżonego dobrowolnego zgłoszenia się do organów ścigania i ujawnienia swojej tożsamości w okresie od daty zdarzenia do daty zatrzymania (08 – 24 lutego 2013 roku). Z tak przedstawionymi motywami skargi publicznej nie sposób się zgodzić. Nie można w szczególności traktować wskazanego zaniechania jako okoliczności obciążających, bowiem zgodnie z art. 74§1 kpk, o czym skarżący zdaje się zapominać, oskarżony nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. To na organach ścigania, w tym przede wszystkim na prokuraturze spoczywa obowiązek wykrycia i ujęcia sprawcy (art. 297§1 w zw. z art. 2§1 pkt. 1 kpk). Nie oznacza to, by samodenuncjacja była okolicznością prawnie irrelevantną. Gdyby bowiem oskarżony zgłosił się na Policję to fakt, ten miałaby istotne znaczenie w kategoriach okoliczności łagodzących. Nieporozumieniem jest w ocenie Sądu Okręgowego traktowanie jako okoliczności obciążającej drugiej ze wskazanych przez prokuratora dwóch okoliczności nieuwzględnionych przez sąd. Rzecz w tym, iż uczestniczenie przez oskarżonego w ruchu drogowym w okresie od daty popełnienia czynu do daty zatrzymania, w tym także prowadzenie pojazdu mechanicznego, jakim D. Z. dokonał przestępstwa faktycznie mogło być uznane za okoliczności obciążającą w sytuacji gdy oskarżony w tym czasie posiadał konieczne uprawnienia, a ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by uczestnicząc w tym czasie w ruchu w jakikolwiek sposób godził w bezpieczeństwo tegoż.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzut jakoby ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie była jednostronna, co ma się wyrażać nadmiernym wyeksponowaniem przez Sąd I instancji okoliczności łagodzących, przy jednoczesnej, wadliwej i niezasadnej dyskredytacji okoliczności obciążających. Należy zaznaczyć, iż przedmiotowe zarzuty są ogólnikowe i zbyt pobieżne, by można było ocenić ich merytoryczną wartość. Tym samym nie mogą one stanowić podstawy do kwestionowania jakości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w kontekście wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności. Autor apelacji nie wskazał dlaczego kara ta jego zdaniem nie spełnia celów zapobiegawczych i wychowawczych. Nie podał też powodów uzasadniających twierdzenie, że cele te osiągnęłyby kara bezwzględnego pozbawienia wolności w postulowanym wymiarze lat pięciu. Wnikliwa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala na podzielenie stanowiska oskarżyciela. Brak jest przesłanek pozwalających na przyjęcie, iż Sąd Rejonowy pominął jakiegokolwiek okoliczności wpływające na jej wymiar lub aby przecenił wagę innych. Orzeczona w postępowaniu pierwszoinstancyjnym kara 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako adekwatna do okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i stopnia zawinienia. W ocenie Sądu Okręgowego jest ona sprawiedliwą odpłatą za wyrządzone zło i w pełni uwzględnia stopień społecznej szkodliwości dokonanego przez oskarżonego przestępstwa.

W tym miejscu należy przejść do argumentów obrony zarzucającej owej karze rażąco, nie dającą się wręcz zaakceptować surowość. Apelacja w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie, a wszystkie przedstawione zarzuty uznać należało za chybione. Z całą stanowczością należy zaznaczyć, iż w sytuacji, gdy Sąd ma możliwość wymierzenia kary, zgodnie z treścią art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk w granicach od 9 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności, to kara orzeczona w niniejszej sprawie, a więc w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, nie może zostać uznana za karę zbyt surową, zwłaszcza w kontekście zaistniałego skutku i stopnia zawinienia. Rzecz w tym, iż jest to skutek nieodwracalny, a ustawodawca nakazuje kwalifikować z art. 177§2 kk także i zachowania o skutkach mniej drastycznych (spowodowanie ciężkich obrażeń ciała). Wobec argumentacji obrońcy jeszcze raz należy podkreślić, że oskarżony swoim postępowaniem umyślnie naruszył zasadny bezpieczeństwa ruchu drogowego (z art. 177§2 kk

odpowiadają także sprawcy, którzy naruszają zasady bezpieczeństwa nieumyślnie), jadąc z prędkością wyższą od administracyjnie dopuszczalnej, a przy tym świadomie czynił to będąc po zażyciu środka farmakologicznego mającego wpływ na jego percepcję, po zażyciu którego wykluczonym jest prowadzenie pojazdów mechanicznych. Okoliczności te ustalił Sąd I Instancji, a tym samym ładunek ujemnych przesłanek i okoliczności niniejszego przestępstwa został należycie ustalony i uwzględniony, znajdując właściwe odbicie w orzeczonej karze. W obliczu tak przedstawionego przebiegu zdarzenia obrona nie może oczekiwać, że przyznanie się oskarżonego do winy (w sytuacji, gdy to policja w następstwie żmudnych i długotrwałych czynności ustaliła sprawstwo oskarżonego) i wyrażenie ubolewania (już w toku procesu) mogłyby skutkować orzeczeniem kary niższej niż owe 3 lata i 4 m-ce. Sąd nie kwestionuje, iż oskarżony żałuje swego zawinionego zachowanie, jednak mimo to nie znajduje podstaw do przyjęcia by ów żal mógł skutkować uznaniem orzeczonej kary za niewspółmiernie surową.

Sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego są bez znaczenia dla wymiaru kary. Znaczenie takie natomiast mają osobowość oskarżonego, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i szacunek jakim oskarżony cieszył się i mimo zdarzenia cieszy nadal (vide opinia wójta ujawniona w toku rozprawy apelacyjnej) w społeczności lokalnej. Jednak i te okoliczności, wbrew twierdzeniom obrony nie zostały pominięte przez Sąd Rejonowy w toku rozpoznawania przedmiotowej sprawy, a przy tym Sąd nadał im właściwe znaczenie. Wyłącznie w kategoriach nieporozumienia należy uznać argumentowanie rzekomo nadmiernej surowości orzeczonej kary tym, iż więzienna izolacja uniemożliwi D. Z. prowadzenie gospodarstwa rolnego, kontynuowanie działalności społecznej czy w końcu realizowanie obowiązków wobec rodziny. Są to oczywiste konsekwencje osadzenia w jednostce penitencjarnej, a oskarżony który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji potrącając prawidłowo jadącego rowerzystę a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia oczywiście winien się z nimi liczyć. Wszystkie te okoliczności zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy w rozległych i wyczerpujących rozważaniach, co przesądza o konieczności uznania wymierzonej oskarżonemu kary za uwzględniającą ogół okoliczności mających znaczenie dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości, odnoszącej się w sposób całościowy do wymogów z art. 115§2 kk i art. 53§1 kk, a zarazem współmierną do stopnia zawinienia, a poprzez to sprawiedliwą. Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, iż Sąd nie dostrzega w orzeczonej karze pozbawienia wolności ani cech nadmiernej surowości ani też łagodności.

Sąd Okręgowy stwierdza, iż żadna z właściwie ustalonych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, które Sąd Rejonowy zobligowany był uwzględnić wymierzając karę nie została pominięta, a zarazem, iż żadna z nich nie stanowi o zaistnieniu w sprawie „wyjątkowego wypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami” o jakim mowa w art. 42§3 kk in fine. Okoliczność ta ma znaczenie w sprawie z uwagi na zarzut obrazy art. 42§3 kk o czym poniżej.

Sąd Odwoławczy, w następstwie zarzutu opisanego w pkt. 1. apelacji prokuratora dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Powyższe było konieczne z powodu niewątpliwej obrazy prawa materialnego – art. 42§3 kk. Oczywiście jest bowiem, iż w okolicznościach sprawy niniejszej orzeczenie powyższego środka karnego na zawsze było obligatoryjne, gdyż tak stanowi art. 42§3 kk, a Sąd meriti nie ustalił, by którakolwiek z okoliczności łagodzących była okolicznością szczególną i miała wyjątkowe znaczenie.

W konsekwencji nie ulega żadnej wątpliwości, że obraza art. 42§3 kk jawi się jako oczywista, a zarzut prokuratora w tym zakresie pozostaje słusznym i w pełni zasadnym. Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu sąd zobligowany był orzec wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, gdyż spełnione zostały przesłanki wynikające z jego treści. Takie rażące naruszenie przepisu prawa materialnego miało oczywisty wpływ na treść orzeczenia i oznaczało konieczność wyeliminowania z zaskarżonego wad w zakresie podstawy wymiaru środka karnego. Sąd Okręgowy podkreśla, iż waga naruszonego dobra, jak i rozmiar wyrządzonej szkody muszą skutkować wykluczeniem oskarżonego z ruchu drogowego na zawsze. Takie ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest konsekwencją wykazania przez D. Z., iż dalsze uczestniczenie przez niego w komunikacji poważnie zagraża jej bezpieczeństwu, a w rezultacie jedynie orzeczonej po myśli art. 42§3 kk środek karny może właściwie, zapobiegawczo i wychowawczo, oddziaływać na oskarżonego. Jednocześnie z uwagi na wszechstronne i całościowe wyjaśnienie okoliczności podmiotowych i przedmiotowych mających znaczenie dla wymiaru kary, z których żadna nie została pominięta i spośród których żadna nie nosi symptomów „szczególnej” stanowiło powód do przyjęcia, iż w

sprawie nie zachodzi „wyjątkowy wypadek” o jakim mowa w art. 42§3 kk in fine. W rezultacie Sąd Okręgowy w pełni podzielił argument prokuratora w tym przedmiocie i zmienił wyrok w postulowanym kierunku.

Reasumując – w kontekście tak przedstawionych zapatrywań prawnych należało uznać apelację Prokuratora za częściowo zasadną, zaś w pozostałym zakresie nie uwzględnić jej. Brak było bowiem jakichkolwiek podstaw, by zakresem rozstrzygnięcia reformatoryjnego objąć także inne postanowienia zawarte w kwestionowanym wyroku. Z powodów zaprezentowanych powyżej również apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła skutkować jej uwzględnieniem.

O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636§2 kpk (to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy orzekł, co do apelacji wniesionych przez dwa podmioty) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 10 złotych tytułem zwrotu 1/2 wydatków, którymi w pozostałym zakresie obciążył Skarb Państwa. Na mocy art. 616§2 pkt 1 kpk w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400,00 (czteryście) złotych tytułem opłaty.